

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Paedagogica II (2012)

Edyta Nieduziak

Terapia sztuką osób ze złożoną niepełnosprawnością na przykładzie działań arteterapeutycznych Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym

*W glinę wilgotną powoli
Kładę dłonie z uczuciem
Pieszczę jak najbliższą ukochaną osobę
Porwany w przestworza wyobraźni
Tworzę siebie
Nowe życie
Jeszcze*

Jan Polkowski

Głuchoślepotą jest jedną ze złożonych niepełnosprawności sensorycznych, która dotyka dysfunkcjonalnością jednocześnie dwa narządy zmysłu. Sami głuchoniewidomi określają siebie jako osoby, które „na skutek równoczesnego uszkodzenia słuchu i wzroku napotykać na bardzo duże trudności (odmienne od spowodowanych samą tylko głuchotą lub samą ślepotą) [www.tpg.org.pl]. Głuchoniewidomi nie są w stanie rekompensować ani uszkodzenia wzroku słuchem, ani też słuchu – wzrokiem. Jak podkreśla G. Kozłowski:

ta sprzężona niepełnosprawność implikuje bardzo brzemiennie skutki w sferze komunikowania się, przemieszczania się w przestrzeni, dostępie do informacji oraz dóbr kultury, uczestnictwa w życiu społecznym. Efektem jest często frustracja, rezygnacja z aktywnego życia, lub wręcz przeciwnie bunt, pretensje do otaczającego świata (20-lecie..., 2010, s. 2).

Niepełnosprawność ta ogranicza drogi poznania w sposób dotkliwy. Pozbawia człowieka sensorycznej stymulacji w dwóch podstawowych zakresach, pozostawiając możliwość poznawania rzeczywistości jedynie poprzez dotyk oraz w niewielkim stopniu wykorzystywany przez człowieka węch i smak. Głuchoślepotą skutkuje pozbawieniem możliwości wpływu na rozwój procesów poznawczych, a wczesne nabycie wspomnianych dysfunkcji sensorycznych powoduje, że wiedza i doświadczenie kulturowe są ograniczone.

Osoby głuchoniewidome nie są grupą jednolitą. Zazwyczaj dzieli się ich w zależności od stopnia dysfunkcji na osoby: głuche i niewidome, słabosłyszące i niewidome, głuche i słabowidzące oraz słabowidzące i słabosłyszące. Ponadto czynnikiem różnicującym tę grupę jest moment, w którym niepełnosprawność zaistniała, a więc

czy stało się to już w momencie urodzenia czy też dysfunkcje powstały później. Ma to swoje konsekwencje dla sposobu porozumiewania się. Głuchoniewidomi wykorzystują język migowy, używają jednoręcznego alfabetu migowego, stosują alfabet Lorma (por. Zaorska 2008).

E. Niestorowicz zastosowała podział głuchoniewidomych zależnie od stopnia opanowania języka etnicznego, który jest jedną z podstawowych kategorii w semiotycznym modelu twórczości. Autorka podzieliła badanych na: osoby, u których język etniczny w ogóle nie zdołał się wykształcić; osoby, które posługiwały się językiem migowym albo za pomocą doraźnie tworzonych gestów; osoby, które utraciły wzrok i słuch po opanowaniu języka, u których język uczestniczy w poznawaniu rzeczywistości i jej kreowaniu. Na ten podział nałożyła wyżej wspomniany, związany ze stopniem utraty wzroku i słuchu. W wyniku przeprowadzonych badań dotyczących ujmowania rzeczywistości w rzeźbie głuchoniewidomych, podzieliła twórców na dwie zasadnicze grupy: osoby, które nie opanowały języka etnicznego oraz osoby, które kiedyś widziały i słyszały, a zatem możliwość posługiwania się językiem odzwierciedlała się w ich twórczości (Niestorowicz 2007).

Zaproponowany podział okazuje się również przydatny przy badaniu innych dziedzin twórczości głuchoniewidomych, którzy oprócz możliwości ekspresji w rzeźbie podejmują także twórczość literacką. Sztuka słowa jest jednak dostępna tylko osobom, które zdążyły nabyć umiejętność posługiwania się językiem.

Zasługi w upowszechnianiu twórczości głuchoniewidomych przypadają Towarzystwu Pomocy Głuchoniewidomym, które działa od 1991 roku, a obecnie posiada jednostki regionalne i wojewódzkie oraz kilka tysięcy współpracowników, wolontariuszy oraz tych, dla których organizacja jest miejscem pracy. Spośród szczególnie zaangażowanych w aktywność na rzecz głuchoniewidomych warto wymienić J. Mendrunia – założyciela Towarzystwa (*Czy głuchoniewidomi mogą rzeźbić?*, 1995, s. 3) K. Klugiewicz i E. Oleksiak, którym bliskie są problemy dzieci głuchoniewidomych i ich rodziców oraz R. Stryjeckiego – artystę, nauczyciela głuchoniewidomych rzeźbiarzy podczas plenerów w Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku (Stryjecki 1995, s. 11) i jego niesłyszącego współpracownika M. Syposza (Kaniewska [1], 2007, s. 26–30).

Przedsięwzięcia podejmowane przez TPG dotyczą wszystkich sfer życia, od monitorowania badań na temat tego rodzaju niepełnosprawności, przez działalność lobbystyczną i kontakt z mediami w celu kształtowania społecznej świadomości i wrażliwości na problemy tej grupy osób, przez całą gamę działań na rzecz niepełnosprawnych i ich rodzin. Tu należy wymienić: rehabilitację, aktywizację zawodową, wsparcie psychologiczne i pomoc rzeczową, usługi tłumaczy-przewodników, szkolenie kadry (Kozłowski 2001, s. 16–18; *Rzeźba głuchoniewidomych*, 2008, s. 10). Ważną częścią działalności TPG jest identyfikacja osób głuchoniewidomych, którzy mają ograniczony dostęp do informacji. Na ok. 7–8 tys. głuchoniewidomych w Polsce niespełna połowa wie o istnieniu Towarzystwa.

Należy zwrócić uwagę, że formą rehabilitacji, która sprawia, że głuchoniewidomi stają się obecni w życiu społecznym są turnusy, które TPG organizuje w formie zależnej od odbiorców. Wyjątkowy charakter mają turnusy arteterapeutyczne w Łucznicy (od 1998 r.) oraz plenery rzeźbiarskie w Orońsku (od 1990 r.)

Te pierwsze skupiają się na terapii zajęciowej przez sztukę. Tu wykonywane są prace o charakterze manualnym i rękodzielniczym z różnych materiałów: ceramiczne, z wikliny oraz materiałów naturalnych, sznurka czy papieru. Turnusom towarzyszą różne formy ludoterapii w postaci zajęć muzycznych, tanecznych, teatralnych i poetyckich. Zaspokajają one potrzebę ciekawego i twórczego spędzania wolnego czasu. Bogactwo oferty jest wynikiem współpracy z profesjonalnymi artystami, animatorami kultury oraz instruktorami, także twórcami ludowymi. Sami głuchoniewidomi i wolontariusze także inspirują do kształtowania zainteresowań, które nieraz przeradzają się w pasję [Paździór 2001, s. 8–10]. Można je rozwijać w Klubach Głuchoniewidomych, które powstają przy jednostkach terenowych.

To właśnie z potrzeby twórczego wypowiedzania się powstają publikacje wydawane przez TPG: katalogi wystaw rzeźby głuchoniewidomych oraz efekty twórczości literackiej. Uzupełniają one liczne pozycje dotyczące metod rehabilitacji osób głuchoniewidomych, specyfiki niepełnosprawności i komunikacji z głuchoniewidomymi. Artykuły dotyczące terapii sztuką zajmują stałe miejsce w kwartalniku „Dłonie i słowo”.

Wiersze głuchoniewidomych poetów publikowane były m.in. w katalogu „Tworzenie w ciemności i ciszy” (2001). Autorskie wypowiedzi wydali też J. Polkowski w tomiku *Tęsknisz za kroplą wody* oraz A.R. Żakowski w *Spójrz w jego oczy...* uzupełnionym o płytę CD z utworami autora w interpretacji K. Kołbasiuka. W najnowszym tomiku *Latawcem z wiatru* autor dzieli się swoimi przeżyciami i tym, co widzi słabym wzrokiem, poczynawszy od spraw codziennych po radość życia i tworzenia. Z potrzeby dzielenia się swoją biografią narodziła się książka K. Łagowskiej *Poczta powstańcza*. To nie jedyna pozycja książkowa tej autorki. W innym wydawnictwie opublikowała *Powstańczą barykadę* (2008). Z kolei wiersze autorki nawiązujące do powstania stały się kanwą do przygotowanego w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie przedstawienia „Tobie, Warszawo...” (Kaniewska [2], 2007, s. 11–14). Warto wspomnieć także o wydanej własnym sumptem książce B. Jacórzyńskiego *Ja, głuchoniewidomy*, w której autor wykorzystał niektóre materiały publikowane wcześniej w kwartalniku TPG. Ta książka nie jest prostą biografią człowieka dotkniętego złożoną niepełnosprawnością. Jest sposobem na przekraczanie izolacji, na którą skazuje głuchoślepotą, formą przekraczania bariery ciszy i ciemności.

Jedną z najstarszych i najdojrzalszą formą arteterapii głuchoniewidomych są plenery rzeźbiarskie. Polskie doświadczenia w tych działaniach wydają się ewenementem na skalę światową. To od nas czerpią inspirację i na tych działaniach wzorują się placówki zagraniczne, np. na Węgrzech. Plenery są nie tylko formą spędzania wolnego czasu, lecz nade wszystko formą nabywania doświadczenia w specyficznej formie ekspresji. Wydawać się może, iż rzeźba jest najlepszym sposobem ekspresji z tego powodu, że do jej powstania konieczny jest dotyk, a więc zmysł, którym posługują się na co dzień głuchoniewidomi. Tymczasem należy uświadomić sobie fakt, że wiele spośród tych osób nie doświadczyło nigdy percepcji wzrokowej, a to oznacza, że nigdy nie postrzegali nie tylko barw ale również przestrzeni, kształtów inaczej jak tylko przez dotyk. Zatem obraz rzeczywistości zakodowany w umyśle osoby głuchoniewidomej jest zupełnie inny niż u osób sprawnych. Ponadto niepełnosprawność narządu słuchu izoluje twórców od wrażeń dźwiękowych i komplikuje sposób

komunikowania się. A czymże innym, jeśli nie opowiadaniem o sobie jest sztuka i twórczość artystyczna? To właśnie osiągnięcia językoznawstwa zastosowane do rozumienia rysunków dziecięcych pozwoliły dostrzec nowe aspekty rysunku i jego wartość (por. Tyszkowa 1993, s. 8). Podobnie twórczość niepełnosprawnych można potraktować jako formę ekspresji i znaku. Założenie, że twórczość głuchoniewidomych jest procesem komunikowania, pomaga zrozumieć specyfikę tej niepełnosprawności i cechy tworzenia.

W rzeźbie głuchoniewidomych nie istnieją modele do naśladowania, chyba że są to ślady doznań wzrokowych utrwalonych w pamięci. Jeśli twórczość ma charakter naśladowczy to tylko jako próba odtworzenia, a raczej przekształcenia doświadczenia dotykowego na dotyk w glinie. Dlatego rzeźby mają charakter bardzo indywidualny i subiektywny. R. Stryjecki upatruje wartość estetyczną w redukcji informacji sensorycznej do jakiej zmuszeni są głuchoniewidomi. Uważa, że łatwość jaką mają w tworzeniu dowolnych kształtów w glinie pozwala odbiorcom zajrzeć do wnętrza twórców (Stryjecki 2008, s. 5).

Tematy podejmowane przez głuchoniewidomych rzeźbiarzy są różnorodne. Znajdziemy więc rzeźby abstrakcyjne oraz figuratywne odtwarzające autoportrety, portrety, postacie fikcyjne, zwierzęce oraz modele architektoniczne. Liczną grupę stanowią prace o tematyce religijnej, odwołujące się do historii kultury (Podsiadły 2008, s. 7–8). Zdaniem R. Stryjeckiego „prace głuchoniewidomych rzeźbiarzy odbiegają zdecydowanie od akademickiej poprawności, ale nie poprawność jest celem lecz wyartykułowanie wyobrażeń i doznań, jakich słowami wyrazić nie mogą” (Stryjecki 2010). To właśnie drzwi placówek profesjonalnych artystów otwierają się dla rzeźb głuchoniewidomych. Dzieła prezentowane były m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski (*Czy głuchoniewidomi...*, 1995), Teatrze Wielkim – Operze Narodowej (*Rzeźba...*, 2008), w Ogrodach Zamku Królewskiego w Warszawie (20-lecie..., 2010), Muzeum Regionalnym w Stalowej Woli gdzie działa jedna z pierwszych w Polsce „Galeria przez dotyk” (*Gość niepełnosprawny w muzeum*, 2010). Prace polskich głuchoniewidomych znalazły się w gronie laureatów Międzynarodowego Konkursu im. H. Keller organizowanego przez Stowarzyszenie Sense Scotland. Praca podczas plenerów w Orońsku zainteresowała także twórców filmowych. Powstały filmy: „Dotyk” autorstwa W. Janasza (1990) i „Cisza, ciemność” zrealizowany przez P. Kędzierskiego (1999).

Od 2009 roku organizowany jest w Olsztynie Ogólnopolski Festiwal Twórczości Wszelakiej Osób Głuchoniewidomych. To jedna z najnowszych propozycji wspieranych i promowanych przez TPG. Dzięki takim inicjatywom głuchoniewidomi stają się obecni w społeczeństwie, które, jak zauważa P. Stanisławski, często nie uświadamia sobie ich dramatycznego położenia, a czasem nawet nie wie o ich istnieniu (Stanisławski 2008, s. 40). Tymczasem dla samych niepełnosprawnych twórczość pozostaje jedną z podstawowych dróg porozumiewania się, a często pełni funkcję katharsis na drodze „z dna rozpaczy, bezradności i upokorzeń poprzez możliwość artykulacji, fascynacje tworzeniem do poczucia przydatności społecznej, zainteresowania, a nawet podziwu pełnosprawnych” (Stryjecki 2002, s. 1).

Literatura

- „20-lecie rzeźby głuchoniewidomych” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Zamek Królewski, Warszawa 2010.
- „Czy głuchoniewidomi mogą rzeźbić?” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Warszawa 1995.
- Gość niepełnosprawny w muzeum*, Wydawca: Muzeum Regionalne w Stalowej Woli, Stalowa Wola 2010.
- Kaniewska K., [1] *Plener rzeźbiarski w Orońsku*, „Dłonie i Słowo” 2007, nr 2, s. 26–30.
- Kaniewska K., [2] *Tobie Warszawo*, „Dłonie i Słowo” 2007, nr 4, s. 11–14.
- Kozłowski G., *10 lat Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. Kim jesteśmy? Co robimy?*, [w:] *Tworzenie w ciemności i ciszy*, Wydawca: TPG, CAK, Warszawa 2001, s. 16–18.
- Łągowska K., *Powstańcza barykada*, Wydawca: Komograf, Ożarów Mazowiecki 2008.
- Niestorowicz E., *Świat w umyśle i rzeźbie osób głuchoniewidomych*, Wydawca: UMCS, Lublin 2007.
- Paździor M., *Tworzenie w ciemności i ciszy*, [w:] *Tworzenie w ciemności i ciszy*, Wydawca: TPG, CAK, Warszawa 2001, s. 8–10.
- Podsiadły A., „Widzieć przez sztukę...” Rzeźbiarskie plenery twórców nieprofesjonalnych w Orońsku w latach 1990–2008, [w:] *Rzeźba głuchoniewidomych* (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Warszawa 2008, s. 7–8.
- Polkowski J., *Tęsknisz za kroplą wody*, Wydawca: TPG, Warszawa (br.).
- „Rzeźba głuchoniewidomych” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Warszawa 2008.
- Stanisławski P., *Czuję, że żyję*, „Integracja” 2008, nr 5(92), s. 40–44.
- Stryjecki R., *Czy głuchoniewidomi mogą rzeźbić?*, [w:] „Czy głuchoniewidomi mogą rzeźbić?” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Warszawa 1995, s. 10–12.
- Stryjecki R., *Fenomen głuchoniewidomych rzeźbiarzy*, [w:] „Rzeźba głuchoniewidomych” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Warszawa 2008, s. 4–6.
- Stryjecki R., *Refleksje z okazji dwudziestolecia warsztatów rzeźbiarskich głuchoniewidomych*, [w:] „20-lecie rzeźby głuchoniewidomych” (katalog wystawy), Wydawca: TPG, Zamek Królewski, Warszawa 2010, s. 6–9; pełny tekst dostępny na <http://tpg.org.pl/page-0-news-116.html#menu> [dostęp 20.08.2010].
- Stryjecki R., *Wieża Babel*, [w:] *Wystawa rzeźby głuchoniewidomych*, V Spotkania Teatralne „Terapia i Teatr”; Wydawca: Poleski Ośrodek Sztuki, Łódź 2002.
- Tworzenie w ciemności i ciszy*, Wydawca: TPG, CAK, Warszawa 2001.
- Tyszkowa M., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] P. Wallon, A. Cambier, D. Engelhart, *Rysunek dziecka*, WSiP, Warszawa 1993, s. 6–11.
- Zaorska M., *Komunikacja alternatywna osób głuchoniewidomych*, Wydawca: Akapit, Toruń 2008.

Zasoby internetowe

www.tpg.org.pl Towarzystwo Pomocy Głuchoniewidomym

Filmografia

„Cisza, ciemność”, realizacja, scenariusz P. Kędzierski, prod. Polska, 1999

„Dotyk” realizacja W. Janasz, prod. Polska, 1990

Art therapy of people with multiple disabilities on the example of arttherapeutic activities of the Association for the Welfare of the Deaf-blind

Abstract

Art therapy has recently become one of the most popular forms of rehabilitation of disabled people. It is also used with people with multiple disabilities who, in spite of numerous dysfunctions, especially sensory ones, become peculiar artists. The article presents basic features of deafblindness as a multiple disability, the diversified characteristics of this disability group as well as the functioning problems of these people stemming from the sensory limitations. The differences in the level of disability and the time of its acquisition are mirrored in the creative output of disabled artists. The works are available to audiences thanks to the undertakings of the Association for the Welfare of the Deaf-blind which actively works for the rehabilitation and improvement of the situation of disabled people in every area of life. The arttherapeutic activity, whose various forms are presented in the article, has a particular character. An important role is played by arttherapeutic camps in Łuczniczka, which focus on art therapy, and sculpture symposia in the Centre of Polish Sculpture in Orońsko. The latter are a phenomenon on a world scale.

The creative activity of the deaf-blind is expressed not only through sculpturing activities but also through literature. The Association for the Welfare of the Deaf-blind helps to publish and to propagate their literary output. The article discusses the quality of this creative work as well as its therapeutic values.